

Sygnatura akt VIII C 1002/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: staż. Klaudia Brodzińska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego

1. utrzymuje w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 18 września 2018 roku wydany w sprawie o sygn. akt VIII C 1581/18 w zakresie punktu 1 i 4, w pozostałym zakresie, to jest co do punktu 2 i 3 uchyla przedmiotowy wyrok zaoczny;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.717 zł (jeden tysiąc siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.183,72 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1002/19

UZASADNIENIE

W dniu 17 lipca 2018 roku powód K. K. (1), reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanemu M. P. powództwo o zapłatę kwoty 4.415 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda podniósł, że strony w dniu 11 maja 2018 roku zawarły umowę sprzedaży, której przedmiot stanowił samochód osobowy marki C. (...) o nr rej. (...). Przed dokonaniem zakupu pozwany zapewnił powoda, że pojazd nie posiada żadnych wad. Do zawarcia umowy doszło w późnych godzinach wieczornych, dlatego powód nie miał możliwości zweryfikowania powyższych zapewnień. Zakupionym autem wracał do Ł. R. S., powód natomiast jechał swoim pojazdem. Z relacji kierującego C. powód powziął wiedzę, że po przebyciu ponad połowy trasy, w samochodzie był słyszalny wyraźny stukot. Kupujący po raz pierwszy jechał nabytym pojazdem w dniu 13 maja nie zauważył jednak wówczas nic niepokojącego. Dopiero podczas jazdy następnego dnia, gdy powód wyjechał w dłuższą trasę, usłyszał stukot, zaś auto „szarpało” po wrzuceniu wstecznego biegu. W tym samym dniu powód umówił się na

wizytę w salonie (...) oraz powiadomił sprzedającego o problemach z samochodem. W wyniku przeprowadzonej w dniu 15 maja diagnostyki mechanik stwierdził stuk pochodzący od skrzyni biegów oraz poinformował, że naprawa pojazdu wymagałaby wymiany skrzyni biegów i przetwornika do niej, co pociągałoby za sobą wydatek w wysokości co najmniej 21.286,95 zł. O poczynionych ustaleniach powód powiadomił pozwanego, który od tego czasu unika kontaktu z kupującym. Pismem z dnia 23 maja 2018 roku powód zawiadomił sprzedającego o wadzie pojazdu oraz złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży, wzywając do zapłaty w terminie 7 dni zwrotu ceny – 3.900 zł oraz odszkodowania w kwocie 515 zł w związku z zawarciem umowy.

(pozew k. 3-4v.)

Na rozprawie w dniu 18 września 2018 roku pełnomocnik powoda podtrzymał stanowisko w sprawie. Wobec nieobecności pozwanego, który pomimo doręczenia odpowiedzi na pozew nie zajął stanowiska w sprawie, Sąd wydał wyrok zaoczny, którym uwzględnił powództwo w całości.

(protokół rozprawy k. 23, wyrok zaoczny k. 25)

Wyrok, o którym mowa, pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości wnosząc jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, iż przedmiotem umowy był 18-letni samochód marki C. o przebiegu 340 tys. km. Przed zawarciem umowy powód skontaktował się ze sprzedającym i wyraził zainteresowanie oględzinami auta. Te odbyły się w godzinach wieczornych pomimo, że pozwany podnosił, iż nie jest to najlepsza pora na tego typu czynność. Na miejsce oględzin powód przyjechał z dwiema innymi osobami. Pozwany nie naciskał na zawarcie umowy, wskazywał, że z uwagi na wiek i przebieg pojazdu zasadnym byłoby jego zbadanie na stacji diagnostycznej, nie zapewniał, iż auto jest wolne od wad, nie składał zapewnień co do jego stanu technicznego, nie zataił żadnej wady. Gdy pozwany wraz z żoną użytkowali pojazd, nie słyhać było żadnych stuków, a skrzynia biegów pracowała prawidłowo. Po jeździe próbnej powód wyraził wolę zakupu. Ostatecznie cena sprzedaży wyniosła 3.900 zł. W ocenie pozwanego powód nie dokonując diagnostyki auta wykazał się lekkomyślnością - gdyby kupujący zbadał pojazd opisywane przez niego wady mogłyby zostać ujawnione. Jednocześnie w treści umowy powód oświadczył, że stan techniczny samochodu jest mu znany. Zdaniem pozwanego, jeśli zgłoszone wady faktycznie występują, to powód nie wykazał, iż mają one istotny charakter i istniały w dacie zawarcia przedmiotowej umowy lub są one wynikiem normalnego zużycia pojazdu, zaś powód nie zgłaszał przy tym jakichkolwiek wad w rozmowie telefonicznej z pozwanym, informując jedynie, że chce zrezygnować z zakupu. Pełnomocnik wskazał ponadto, iż pozwany nie otrzymał oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

(sprzeciw k. 67-69)

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2019 roku Sąd zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności nadany przedmiotowemu wyrokowi zaocznemu.

(postanowienie k. 71)

Replikując na sprzeciw pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało przesłane na adres pozwanego wskazany przez niego w treści umowy.

(pismo procesowe k. 74-74v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. W złożonych pismach procesowych pełnomocnicy stron wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii ostatecznie jej nie kwestionując.

(protokół rozprawy k. 101-111, k. 207-207v., pismo procesowe k. 162-163, k. 166, k. 185)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. P. był właścicielem samochodu marki C. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2001. Przedmiotowy pojazd pozwany zakupił z przebiegiem 305 tyś. km, około 3,5 roku przed jego odsprzedażą. Samochód był eksploatowany zasadniczo przez małżonkę pozwanego A. P., która odwoziła nim dzieci do przedszkola i szkoły pokonując w tym czasie trasę o łącznej długości ok. 40 km. W ostatnim roku użytkowania pojazd był także okazjonalnie używany przez W. D., szwagra żony pozwanego, który pokonywał nim wówczas ok. 20-30 km. Sporadycznie samochodem jeździł również pozwany.

W opisanym czasie pozwany wykonał przegląd zawieszenia dokonując wymiany jego elementów oraz na przełomie 2017 i 2018 roku wymienił olej w automatycznej skrzyni biegów.

Pozwany prowadzi warsztat samochodowy, zajmuje się naprawą skrzyni biegów. Ma doświadczenie w wymianie oleju w skrzyniach automatycznych.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:27:52-00:40:25 – k. 104- 105 w zw. z 01:35:20-01:37:46 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, zeznania świadka W. D. 01:01:20-01:10:38 – k. 107 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, zeznania świadka A. P. 01:11:55-01:21:06 – k. 108 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, okoliczności bezsporne)

W maju 2018 roku M. P. wystawił przedmiotowy pojazd na sprzedaż. Na ogłoszenie odpowiedział dwudziestodwuletni wówczas powód K. K. (1), który skontaktował się telefonicznie z pozwanym, celem umówienia się na oględziny. Powód chciał obejrzeć pojazd w piątek w godzinach wieczornych, na co pozwany wyraził zgodę.

Na miejsce oględzin – okolice P. – powód przyjechał wraz z dwoma kolegami. Podczas rozmowy z pozwanym powód pytał o stan pojazdu i otrzymał informację, że auto jest w dobrym stanie, że nic się nie dzieje i nie ma nic do naprawy. Pozwany powiedział, że autem jeździła żona z dziećmi, że nie robiła długich tras, nie wskazywał, aby auto miało jakiegokolwiek wady. Pozwany powiedział również, że zajmuje się naprawą skrzyni biegów, zna się na tym i wszystko jest w porządku. Zapytany o możliwość odbycia jazdy próbnej pozwany wyraził zgodę, zastrzegł jednak, że to on wyjedzie tyłem z posesji. Powód przejechał pojazdem kilkukilometrowy odcinek i nie zwrócił wówczas uwagi na żadne nieprawidłowości. W trakcie jazdy w samochodzie było włączone radio. Po powrocie na posesję strony podjęły się negocjacji w zakresie ceny, którą ostatecznie pozwany obniżył z 4.300 zł na 3.900 zł.

Pozwany nie namawiał powoda na kupno pojazdu, jak również na dokonywanie oględzin w godzinach wieczornych. Mówił, że można go pytać o wszystko.

Powód miał świadomość wieku pojazdu, a także tego, że nie posiadał on książki serwisowej. Wierząc w informacje uzyskane od pozwanego K. K. (1) zdecydował się na zakup. Powód bardzo chciał kupić przedmiotowy pojazd, chciał auto z pneumatycznym zawieszeniem, podobało mu się wyposażenie i moc silnika. Powód, w tym czasie, już od kilku lat jeździł samochodem z automatyczną skrzynią biegów.

W treści umowy sprzedaży znalazł się zapis „sprzedający oświadcza, że pojazd nie posiada wad technicznych, które są mu znane i o których nie powiadomił kupującego. Kupujący oświadcza, że stan techniczny pojazdu jest mu znany”. W momencie sprzedaży stan licznika pokazywał przebieg ponad 350 tyś. km.

(dowód z przesłuchania powoda 00:06:48-00:27:11 - k. 102-103 w zw. z 01:34:20 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 00:27:52-00:40:25- k. 104-105 w zw. z 01:35:20-01:37:46 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, zeznania świadka R. S. 00:42:52

-00:58:13 - k. 105-106 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, umowa sprzedaży k. 7)

Zakupionym pojazdem wracał do Ł. R. S., pokonując dystans około 100 km, natomiast powód kierował samochodem swojego ojca. Kolega powoda poruszał się z prędkością 120-140 km/h i przy wyższych obrotach silnika stwierdził, że auto zaczyna skrzypieć, zgrzytać. Po przyjeździe do Ł. R. S. poinformował powoda, że skrzynia wydaje odgłosy, a także o wyczuwalnym zapachu pochodzącym prawdopodobnie od przegrzanych wykładzin hamulcowych.

(dowód z przesłuchania powoda 00:06:48-00:27:11 – k. 102-103 w zw. z 01:34:20 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, zeznania świadka R. S. 00:42:52-00:58:13 – k. 105-106 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku)

Następnego dnia powód wyjechał i nie użytkował zakupionego pojazdu, uczynił to dopiero w dniu 13 maja, kiedy to przejechał odcinek ok. 10 km po Ł., chcąc sprawdzić jak sprawuje się silnik V6. Podczas jazdy powód nie zauważył żadnych niepokojących objawów. Kolejnego dnia powód wybrał się w dłuższą, około 50 km podróż, w czasie której stwierdził stuki i metaliczne odgłosy dochodzące ze skrzyni biegów. Zadzwoił wówczas do pozwanego, który poinformowany o zjawisku odpowiedział, że sprzedał sprawne auto i wszystko jest w porządku. W dniu 15 maja 2018 roku powód pojechał do serwisu (...) celem wykonania diagnostyki. Pracownicy serwisu stwierdzili szarpanie na biegu wstecznych oraz stuki pochodzące od skrzyni biegów. W rozmowie z powodem podnieśli, że „nigdy nie widzieli tak zmielonej skrzyni biegów”. W kosztorysie naprawy serwis zakwalifikował do wymiany przetwornik automatycznej skrzyni biegów oraz samą skrzynię. Koszt przetwornika oszacowano na 6.745,22 zł

i 4.177,49 zł, nową skrzynię automatyczną na 35.786,62 zł, a regenerację skrzyni na kwotę 17.109,46 zł, co daje najniższy koszt naprawy na poziomie 21.286,95 zł.

(dowód z przesłuchania powoda 00:06:48-00:27:11 – k. 102-103 w zw. z 01:34:20 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, zlecenie naprawy k. 8-8v., oszacowanie kosztów naprawy k. 9)

Po wizycie w serwisie powód po raz kolejny telefonicznie skontaktował się z pozwanym, poinformował, że sprzedany pojazd ma wadliwą skrzynię biegów i zażądał zwrotu pieniędzy. Pozwany odpowiedział, że sprzedał dobre auto, dodając, iż nie wie jaki jest styl jazdy powoda.

Z serwisu (...) pojechał pod blok swojego dziadka pokonując trasę na odcinku ul. (...) w Ł., a po kontakcie z pełnomocnikiem i ustaleniem, że samochód nie powinien być użytkowany, przestawił pojazd na podwórko ojca. Po tym czasie pozwany nie jeździł już samochodem.

Od czasu wizyty powoda w serwisie (...) do momentu oględzin pojazdu przez biegłego sądowego, przebieg samochodu uległ zwiększeniu o 20 km.

Po nabyciu pojazdu powód dolewał oleju silnikowego, którego rodzaj uzgodnił z pozwanym.

(dowód z przesłuchania powoda 00:06:48-00:27:11 – k. 102-103 w zw. z 01:34:20 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 00:27:52-00:40:25 – k. 104-105 w zw. z 01:35:20-01:37:46 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, zeznania świadka W. D. 01:01:20-01:10:38 – k. -107 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, zeznania świadka A. P. 01:11:55-01:21:06 – k. 108 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, pisemna opinia biegłego sądowego k. 126-138)

Pismem z dnia 23 maja 2018 roku powód poinformował pozwanego o wadzie fizycznej zakupionego samochodu w postaci uszkodzonej skrzyni biegów, która została stwierdzona w badaniu diagnostycznym w dniu 15 maja 2018 roku w (...) C.. Wskazał, że koszt naprawy pojazdu oszacowano na kwotę 21.286,95 zł, co jest związane z koniecznością wymiany skrzyni biegów wraz z przetwornikiem. Wobec powyższego K. K. (1) oświadczył, że odstępuje od umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu z uwagi na wady fizyczne oraz wzywa do zwrotu w terminie 7 dni uiszczonyj ceny – 3.900 zł oraz odszkodowania w wysokości 515 zł, na które złożył się koszt diagnostyki – 215 zł oraz pomocy prawnej – 300 zł.

Przedmiotowe oświadczenie zostało przesłane na adres pozwanego wpisany do umowy sprzedaży. Przesyłka po 14-dniowym oczekiwaniu w urzędzie pocztowym na odbiór przez adresata została zwrócona do nadawcy. Przesyłka była możliwa do odbioru przez adresata w dniach 29.05.2018r.- 13.06.2018r. Pod w/w adresem do maja 2018 roku mieszkała I. O..

(zeznania świadka I. O. 01:22:35-01:28:17 – k. 109 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku, oświadczenie wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 10-10v., kserokopia koperty k. 11-11v., raport fiskalny k. 17, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 75-76)

Po uruchomieniu pojazdu nie są słyszalne żadne nieprawidłowe odgłosy ze skrzyni biegów. Pojawiają się one dopiero po kilku minutach pracy silnika i wykonaniu jazdy próbnej. Po rozgrzaniu oleju w skrzyni biegów hałas dochodzący z jej okolic staje się głośniejszy. Odgłos ten pojawia się podczas postoju, na biegu P (parking), a po wrzuceniu biegu lub zwiększeniu obciążenia sprzęgła zanika.

Spuszczony ze skrzyni olej jest czysty, bez opiłków metalu. Na podstawie oględzin samego oleju nie można ustalić okresu, w którym doszło do uszkodzenia sprzęgła.

Stwierdzone odgłosy dochodzące od skrzyni biegów świadczą o uszkodzeniu przetwornika momentu sprzęgła hydrokinetycznego. Sprzęgło hydrokinetyczne, tj. konwerter momentu obrotowego, przekazuje moment obrotowy pochodzący z silnika do skrzyni biegów. Sprzęgło jest elementem zużywającym się w trakcie eksploatacji pojazdu. Awaria sprzęgła może być wynikiem normalnej eksploatacji pojazdu, szczególnie pojazdu wieloletniego ze znacznym przebiegiem. Najczęstszymi problemami związanymi z tym podzespołem są zanieczyszczenie oleju, poślizg, wibracje, czy nietypowe dźwięki dochodzące z okolic skrzyni biegów, spowodowane tarciem metalu o metal, co jest wynikiem uszkodzenia łożyska. Konwertery są zaprojektowane w taki sposób, aby przenosić duże i zmienne obciążenia. Nie da się określić ich żywotności (może wynosić do 150 tys. km, ale i 300-400 tys. km), która zależy od m.in. warunków eksploatacji pojazdu, częstotliwości wymiany oleju w skrzyni biegów.

Uszkodzenie sprzęgła w tak krótkim czasie jak jazda testowa powoda nie jest możliwe przy założeniu, że element był wcześniej całkowicie sprawny. Jest mało prawdopodobne, aby do uszkodzenia sprzęgła doszło w okresie eksploatacji pojazdu przez powoda. Fakt, że w czasie jazdy testowej nie stwierdzono objawów niesprawności sprzęgła nie musiał wynikać ze sprawności sprzedawanego pojazdu, wobec tego, że awaria ujawnia się dopiero po dostatecznym rozgrzaniu oleju w skrzyni biegów, po dłuższej jeździe.

Jednoznaczne wskazanie, które części wewnątrz konwertera uległy uszkodzeniu i czy było to uszkodzenie związane z wyeksploatowaniem pojazdu byłoby wykonalne dopiero po jego rozbrojeniu w specjalistycznym warsztacie posiadającym odpowiedni sprzęt do takiej operacji.

Stwierdzone wady mają istotny charakter, a dalsza eksploatacja pojazdu może spowodować zwiększenie rozmiaru uszkodzeń. Nie można wykluczyć, że wada konwertera istniała w chwili zakupu pojazdu i mogła zostać niezauważona podczas jazdy próbnej. Aby zlokalizować i zidentyfikować nietypowe odgłosy towarzyszące pracy zespołu napędowego należy mieć wiedzę i doświadczenie w tym zakresie. Dla nabywcy pojazdu świeżozakupionego identyfikacja, które dźwięki od zespołu napędowego są typowe, a które nie mogła zająć pewien czas.

Stwierdzona usterka ma eksploatacyjny charakter i może mieć związek ze znacznym przebiegiem pojazdu.

Koszt zakupu regenerowanego przetwornika w (...) C. oraz jego wymiany w nieautoryzowanym warsztacie przy stawce 100 zł za 1 rbg wyniósłby w maju 2018 roku 5.336,06 zł brutto. Przy zakupie nowego przetwornika, koszt ten wyniósłby 7.955,15 zł brutto. Istnieje również możliwość regeneracji samego przetwornika, co kosztuje około 670 zł brutto, a wraz z kosztem naprawy daje kwotę około 1.758,42 zł. Regeneracja objęta jest sześciomiesięczną gwarancją.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 126-138, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 176-179, k. 192-193)

Powód przed nabyciem przedmiotowego pojazdu był właścicielem innego C. (...), ale z mniejszym silnikiem. Od lat powód użytkuje samochód marki H. (...) z automatyczną skrzynią biegów.

(dowód z przesłuchania powoda 00:06:48-00:27:11 – k. 102-103 w zw. z 01:34:20 – k. 110 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 września 2019 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowód z dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął również dowód z przesłuchania stron oraz zeznania świadków. Sąd oparł się ponadto na jasnej, pełnej i wewnętrznie niesprzecznej opinii biegłego sądowego K. K. (2). Oceniając opinie biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania jej wniosków, jest ona bowiem rzetelna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący wyjaśnia budzące wątpliwości kwestie. Biegły opracował opinię w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, rozważył wszelkie istotne dla wydania opinii kwestie, odniósł się ponadto do zgłoszonych przez pełnomocników stron zarzutów. W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że w czasie przeprowadzonego eksperymentu hałas ze skrzyni biegów pojawił się po rozgrzaniu oleju w skrzyni biegów i po wykonaniu jazdy próbnej (po chwili od jej zakończenia). Po identyfikacji odgłosów mogących wskazywać na uszkodzenie konwertera dalsza jazda nie była już podejmowana, wobec czego, co podkreślił biegły, nie jest wiadomym, jak zachowywałyby się skrzynia biegów z już rozgrzanym olejem, po pojawieniu się odgłosów stukania. Biegły wypowiedział się także na temat charakteru stwierdzonej wady oraz jej oceny w kontekście zużycia eksploatacyjnego. Dodał przy tym, że sam posiada pojazd z automatyczną skrzynią biegów ze sprzęgłem hydrokinetycznym i silnikiem

V6 o zbliżonej mocy, co w przedmiotowym pojeździe i pomimo, że pojazd ten jest użytkowany w sposób dość ciężki dla sprzęgła i jest pojazdem wieloletnim z wielotysięcznym przebiegiem, ze sprzęgłem nic się nie dzieje. Po wydaniu przez biegłego ostatecznej pisemnej opinii uzupełniającej zawodowi pełnomocnicy stron nie zgłosili do niej żadnej zastrzeżeń i nie wnosili o jej uzupełnienie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

W niniejszej sprawie powód oparł swoje żądanie na przepisach dotyczących rękojmi za wadę fizyczną rzeczy. K. K. (1) wywodził, że już w momencie zakupu pojazd marki C. (...) posiadał wady automatycznej skrzyni biegów, które uniemożliwiały jego normalne użytkowanie. Godzi się przypomnieć,

że w myśl art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną. Wada fizyczna – art. 556¹ k.c. polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: (1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, (2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, (3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, (4) została kupującemu wydana w stanie niezpełnym.

W świetle utrwalonego w judykaturze i doktrynie poglądu nie budzi przy tym wątpliwości, że określona w art. 556 § 1 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych. Nie obejmuje ona jednakże odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, która jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania (por. m.in. uchwała SN z dnia 21 marca 1977 roku, III CZP 11/77, OSNCP 1977/8/132; wyrok SA w Katowicach z dnia 3 lipca 2008 roku, V ACa 239/08, OSAKat 2008/4/5; wyrok SA w Białymstoku

I ACa 961/15, L.). Oczywiście jest również, że decydując się na zakup używanego pojazdu, kupujący musi się liczyć z tym, że nawet najbardziej prawidłowa jego eksploatacja zawsze powoduje zmniejszenie jego wartości i najczęściej

również użyteczności. Znajduje to odzwierciedlenie w niższej, w stosunku do nowego auta, cenie sprzedaży. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy, przy czym ich stopień może być różny. Przy kupnie rzeczy używanych kupujący jest zazwyczaj przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość, a przeważnie i użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy.

W niniejszej sprawie okoliczności zakupu samochodu marki C. (...) nie były kwestionowane przez strony. W szczególności strony zgodnie podały, że powód oglądał pojazd w godzinach późnowieczornych, wykonał nim jazdę próbną, w czasie której nie stwierdził żadnych niepokojących objawów, a także bardzo chciał to auto zakupić, przy czym pozwany nie należał na sprzedaż. Poza sporem pozostawało także, że przed rozpoczęciem jazdy próbnej samochodem z posesji tyłem wyjechał pozwany, zaś w trakcie samej jazdy było włączone radio.

Sąd przyjął jednocześnie, opierając się w tym zakresie nie tylko na twierdzeniach powoda ale również obecnego przy sprzedaży depozycjach świadka R. S., że pozwany nie wskazywał na jakiegokolwiek wady pojazdu i twierdził, że jest on w pełni sprawny, przy czym pozwany powiedział nadto obecnym, że zajmuje się naprawą automatycznych skrzyni biegów i ta w samochodzie jest sprawna. Osoby te zgodnie wskazały, że sprzedający oświadczył powodowi, że wszystko jest w porządku i nic nie wymaga naprawy, przy czym świadek R. S. jednocześnie zeznał, że sprzedający nie naciskał na sprzedaż przedmiotowego pojazdu, co dodatkowo uwiarygadnia zeznania świadka. W ocenie Sądu, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nie sposób byłoby przyjąć, że kupujący, niezależnie od swojego nastawienia względem planowanej transakcji, nie zadaje pytań o stan techniczny pojazdu, zwłaszcza w sytuacji, gdy sprzedającym jest osoba użytkująca pojazd, nadto prowadząca warsztat samochodowy zajmujący się mechaniką samochodową, a więc mająca najlepszą wręcz zawodową wiedzę w tym zakresie. Nie może przy tym ująć uwadze, że o ile w treści sprzeciwu pełnomocnik pozwanego kwestionował, aby pozwany zapewniał powoda o braku wad samochodu, podnosząc, że to sposób jazdy powoda po zakupie samochodu doprowadził do powstania awarii, to już w toku składania wyjaśnień sam M. P. nie wypowiadał się kwestii udzielanych przed zakupem zapewnień co do stanu pojazdu. Jednocześnie wprost wskazał, że auto mechanicznie było w pełni sprawne, co niewątpliwie koreluje z zeznaniami powoda i wskazanego wcześniej świadka, że sprzedający mówił, że wszystko jest ok.

Podkreślić już w tym miejscu należy, że jeżeli w chwili zawierania umowy

- sprzedawca wie o zamierzonym przez kupującego przeznaczeniu rzeczy i można mu przypisać świadomość, że kupujący działa w zaufaniu do jego wiedzy przedstawioną kupującemu przez sprzedawcę ocenę właściwości rzeczy można zasadnie interpretować jako dorozumiane zapewnienie kupującego o przydatności rzeczy do wskazanego przez niego celu (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 24.07.1992r., sygn. akt I ACr 274/92).

Wątpliwości nie budziło również, że w czasie powrotu pojazdem do Ł. kierujący nim R. S. stwierdził objawy w postaci stuków mogące świadczyć o uszkodzeniu skrzyni biegów, o czym poinformował powoda. Sam powód objawy te spostrzegł dopiero w czasie drugiej jazdy autem, która odbywała się na dłuższym odcinku. Wówczas skontaktował się z pozwanym, który zapewnił go, że sprzedane auto było w pełni sprawne, a następnie udał się do serwisu (...) celem przeprowadzenia diagnostyki, która wykazała usterkę skrzyni biegów. Diagnoza ta zasadniczo została potwierdzona przez biegłego sądowego, który wyjaśnił, że uszkodzeniu uległ konwerter momentu obrotowego, czego symptomem są m.in. wyraźne stuki od skrzyni biegów pojawiające się po rozgrzaniu oleju w skrzyni biegów.

Zwrócić należy uwagę, że zdaniem biegłego powód mógł nie wykryć usterki w czasie jazdy próbnej, która mogła być zbyt krótka, aby olej w skrzyni biegów się rozgrzał, a także, że przedmiotowe objawy były widoczne już podczas powrotu powoda do Ł., a następnie potwierdzone w czasie jazdy w dniu 14 maja 2018 roku (a więc 3 dni po zakupie). Biegły podniósł również, że aby zlokalizować i zidentyfikować nietypowe odgłosy towarzyszące pracy zespołu napędowego należy mieć wiedzę i doświadczenie w tym zakresie. Dla nabywcy pojazdu świeżozakupionego identyfikacja, które dźwięki od zespołu napędowego są typowe, a które nie mogła zająć pewien czas. Co istotne jednak biegły wykluczył, aby sprzęgło uległo uszkodzeniu w czasie jazdy próbnej, ponadto za mało prawdopodobne uznał, aby uszkodzenie to powstało w czasie użytkowania pojazdu przez powoda.

Wobec powyższego, jak również uwzględniając fakt, że strona pozwana nie zdołała podważyć zeznań R. S. na temat odgłosów, jakie dobiegały od skrzyni biegów podczas powrotu do Ł., Sąd uznał, że już w momencie sprzedaży pojazd marki C. posiadał wady wymagające naprawy, przyjmując nadto, że pozwany zapewniał kupującego, że sprzedawany pojazd jest w pełni sprawny. Opisana wada ma charakter istotny, na co wprost wskazał sam biegły, niespornie wpływa na wartość pojazdu (koszt naprawy może przekroczyć tę wartość) oraz uniemożliwia normalne jego użytkowanie. Jednocześnie opierając się na opinii biegłego Sąd przyjął, że rzeczona wada ma eksploatacyjny charakter, brak jest bowiem dowodów na to, aby była wynikiem nieprawidłowej eksploatacji samochodu przez pozwanego. O czym była już mowa opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również, po wydaniu przez biegłego opinii uzupełniającej, podważana przez strony procesu. W ocenie Sądu sam eksploatacyjny charakter wady nie zwalnia jednak pozwanego z odpowiedzialności z tytułu rękojmi zwłaszcza w sytuacji gdy zapewniał o pełnej sprawności sprzedawanego pojazdu. O ile w pełni uprawnione jest przyjęcie, iż powód zakupił pojazd używany, 18-letni, o obiektywnie dużym przebiegu, co musiało przekładać się na jego zużycie, a co za tym idzie K. K. (1) musiał liczyć się z koniecznością poniesienia pewnych dodatkowych wydatków, o tyle niedopuszczalna jest sytuacja, w której sprzedający zbywa pojazd posiadający wady istotne, tak z ekonomicznego punktu widzenia, a więc które gdyby były znane kupującemu to skutkowałyby odstąpieniem od zawarcia umowy, jak również z punktu widzenia możliwości normalnego użytkowania pojazdu. Oczywiście jest przy tym, że każdy element pojazdu podlega zużyciu eksploatacyjnemu, zdaniem Sądu odróżnić jednak należy zużycie takich elementów jak przykładowo klocki, tarcze hamulcowe, akumulator, amortyzatory, katalizator, od zużycia elementów determinujących samą możliwość używania pojazdu. Do tej kategorii niespornie należy zaliczyć silnik, czy też skrzynię biegów, zwłaszcza skrzynię automatyczną, której naprawa, wymiana, wiąże się z dużymi kosztami, które w przypadku samochodów kilkunastoletnich, zazwyczaj przekraczają wartość pojazdu. W ocenie Sądu nie do przyjęcia byłoby twierdzenie, że jeśli kupujący nabywa pojazd o przebiegu ponad 350 tys km, a następnie, w czasie powrotu do domu stwierdza istotną wadę silnika, czy też skrzyni biegów, która eliminuje ten pojazd z użytkowania, to sama okoliczność, że wada ta ma eksploatacyjny charakter związany najpewniej ze znacznym przebiegiem i wiekiem auta, zwalnia sprzedawcę z odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Nie można tracić bowiem z pola widzenia innej okoliczności, a mianowicie, że przedmiotem umowy stron była sprzedaż pojazdu nieuszkodzonego, sprawnego, o czym zapewniał sam sprzedający. Powód decydując się na ten zakup działał z przeświadczeniem, że kupuje auto pozbawione wad o charakterze, jak przedmiotowa. Oczywiście jest, że gdyby powód chciał kupić auto „pod naprawę” to dałby temu wyraz, jak również, że nie kupiłby auta, które natychmiast po transakcji wymagałoby poniesienia kosztów naprawy przewyższających wartość uiszczonej ceny zakupu, zwłaszcza, że jak wynika z całokształtu materiału dowodowego samochód został zakupiony m.in. z uwagi na charakter zawieszenia i moc silnika a zatem chęci czerpania przyjemności z jazdy nim. W konsekwencji w ocenie Sądu przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Jeszcze raz powtórzenia wymaga, że kupujący decydując się na auto używane winien mieć na uwadze, że może być awaryjne i w jego użytkowaniu mogą pojawić się pewne problemy, inaczej niż przy zakupie auta nowego. Jednak wady, jakie miał sprzedawany samochód znacznie przekraczają pojęcie normalnych wad, nawet o eksploatacyjnym charakterze, którymi może się cechować sprzedawana rzecz ruchoma. Kupując pojazd, nawet kilkunastoletni, należy oczekiwać, że będzie się on nadawał do celu do jakiego jest przeznaczony, że będzie sprawnie poruszał się po drodze, zwłaszcza w pierwszym okresie jego użytkowania, zaraz po zakupie. Tym bardziej jeśli zapewnienia takie, jak w sprawie, składał sprzedający. W sprawie wady niespornie tkwiły w rzeczy sprzedanej, zaś zgodnie z treścią art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. I te przesłanki uznać należy za spełnione na gruncie niniejszej sprawy. Przypomnienia jedynie wymaga, że na gruncie art. 559 k.c. nie ma znaczenia, czy wada ma ukryty charakter. Sprzedający nie może bowiem skutecznie uchylić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, nawet jeżeli sam o wadzie w chwili sprzedaży nie wiedział.

Ustawowa odpowiedzialność z tytułu rękojmi ma bowiem charakter w zasadzie absolutnej, oznacza to, iż sprzedawca nie może się od niej zwolnić, obciąża go niezależnie od tego, czy spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Wystarczającą przesłanką faktyczną dla tego rodzaju odpowiedzialności jest ustalenie, iż wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym, jako rzecz wadliwą (por. m.in. wyrok SN z dnia 11 marca 2009 roku, IV CNP 76/09, LEX). W realiach niniejszej sprawy nie może jednak ujść uwadze, że pozwany prowadzi warsztat samochodowy, zna się na automatycznych skrzyniach biegów, wykonuje ich naprawę. W ocenie Sądu nawet jeśli pozwany i jego małżonka, a także inne osoby użytkujące przedmiotowy pojazd, nie stwierdzili żadnych niepokojących objawów w czasie jazdy, co jednak uwzględniając zasady doświadczenia życiowego zwłaszcza w odniesieniu do pozwanego jest mało prawdopodobne (pozwany znał cechy charakterystyczne automatycznych skrzyń biegów, w tym ich możliwe usterki), to pozwany winien wykazać się starannością, zwłaszcza że posiadał ku temu wiedzę i możliwości, i winien upewnić się, że samochód nadaje się do normalnej eksploatacji. Wprawdzie pozwany sprzedawał pojazd, jako osoba fizyczna, niemniej jednak nawet od osoby fizycznej, która w danej dziedzinie posiada zawodową wiedzę, można wymagać, aby dołożyła wszelkiej staranności w zakresie upewnienia się co do stanu zbywanego auta. Pozwany nie może się zatem zasłaniać twierdzeniem, że nie słyszał stuków ze skrzyni biegów podczas jazdy, przy czym podkreślić jeszcze raz należy, że okoliczność ta i tak pozostaje bez znaczenia dla jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Oczywiście jest również, że sam zapis w umowie sprzedaży, że „sprzedający oświadcza, że pojazd nie posiada wad technicznych, które są mu znane i o których nie powiadomił kupującego. Kupujący oświadcza, że stan techniczny pojazdu jest mu znany” nie zwalnia sprzedającego z odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Podsumowując całość przeprowadzonych rozważań, Sąd uznał, iż po stronie powoda ukonstytuowało się uprawnienie do odstąpienia od umowy i żądania zwrotu uiszczonej ceny. Sąd przyjął także, że powód był uprawniony żądać zwrotu poniesionych kosztów związanych ze zleceniem diagnostyki – 215 zł oraz poradą prawną – 300 zł. Wyjaśnienia wymaga, że koszty diagnostyki nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, przy czym powód przedłożył dokumentację świadczącą o tym, że sprawdzenie auta w serwisie miało miejsce, z kolei koszty porady prawnej zostały wykazane stosownym raportem fiskalnym. Nie budzi przy tym wątpliwości, że poniesione przez kupującego koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z dokonaniem przez niego zakupem wadliwego towaru – art. 566 k.c., art. 471 k.c.

Wskazać w tym miejscu również należy, że powód przesyłając oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży na adres wskazany w zawartej zaledwie dwanaście dni wcześniej umowie sprzedaży uczynił to skutecznie, wobec tego, że miał on uzasadnione podstawy do przyjęcia, że adres ten jest adresem zamieszkania pozwanego. Zawierając umowę pozwany nie wskazał innego adresu do korespondencji wobec czego uznać należy, że prawidłowo powód skierował swoje oświadczenie na ten właśnie adres. Zauważyć również należy, że osoba, która według twierdzeń pozwanego miała zamieszkiwać w przedmiotowym lokalu w istocie, jak sama zeznał przesłuchiwana w charakterze świadka, oświadczyła, że mieszkała tam jedynie do maja 2018 roku a zatem przed przesłaniem przedmiotowej korespondencji. Brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że korespondencja ta nie została doręczona pozwanemu i jego twierdzenia w tym zakresie należy uznać za gołosłowne. Tym samym uznać należy, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy wraz z wezwaniem do zwrotu ceny oraz kosztów dodatkowych dotarło do pozwanego w dniu 12 czerwca 2018 roku, po upływie 14 dni od daty pierwszego awiza. Zgodnie bowiem z § 37 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego przesyłki pocztowe operator wyznaczony wydaje adresatowi w placówce oddawczej w terminie 14 dni, zwanym dalej "terminem odbioru" (na tym etapie doręczania korespondencji między stronami nie miały zastosowanie przepisy k.p.c. o doręczeniach wobec tego, że nie toczyło się między nimi jeszcze postępowanie cywilne).

We wskazanej dacie w ocenie Sądu pozwany, miał możliwość zapoznania się treścią oświadczenia powoda, zgodnie z treścią art. 61 § k.c.

Bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda pozostaje również okoliczność,

że w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy powołał się on na wadę fizyczną przedmiotowego samochodu w postaci uszkodzonej skrzyni biegów, co pociągałoby za sobą, jak wskazał w piśmie o odstąpieniu od umowy, konieczność wymiany skrzyni biegów i przetwornika do niej a nie jak precyzyjnie wskazał biegły, że wadliwy w istocie był konwerter momentu obrotowego, czyli sprzęgło hydrokinetyczne - przetwornik, które przekazuje moment obrotowy pochodzący z silnika do skrzyni biegów. Po pierwsze bowiem urządzenie to jest ściśle i bezpośrednio połączone ze skrzynią biegów, ponadto jest to element na tyle specjalistyczny, że dla osoby nie zajmującej się zawodowo mechaniką samochodową niemożliwy do zidentyfikowania, nadto w piśmie zawierającym oświadczenie o odstąpieniu pozwany, reprezentowany przez należycie umocowanego w tym zakresie swojego pełnomocnika, powołał się na konieczność wymiany właśnie przetwornika. Tym samym oświadczenie złożone przez pełnomocnika powoda o odstąpieniu od umowy uznać należy za w pełni skuteczne.

Mając na uwadze powyższe, a także treść przepisu art. 347 k.p.c., przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd wydał wyrok, którym utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 18 września 2018 roku, wydany w sprawie o sygn. VIII C 1581/18, w zakresie punktów 1 i 4, a w pozostałym zakresie (tj. w zakresie nadania wyrokowi zaocznemu rygoru natychmiastowej wykonalności i kosztów procesu) wyrok ten uchylił.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w całości była zatem uprawniona do żądania zwrotu poniesionych kosztów procesu w pełnej wysokości. Koszty te obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 100 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 900 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 700 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.183,72 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.